

# KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Naczelny redaktor 19-07  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Sobota, dnia 28 maja 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto żyrowe nr 5622  
w Narodowym Banku Polskim oddz. w Bydgoszczy

Nr 145

## IV bieg o puchar IKP stał się WIELKĄ MANIFESTACJĄ SPORTOWĄ

Blisko 500 zawodników na starcie — Olbrzymie zainteresowanie największą rozgrywką przelajowców polskich — Kielas zwycięzcą biegu — Na dalszych miejscach Mańkowski, Plotkowiak, Korban, Czajkowski, Dzwonkowski, Wojtas, Świniarski, Lewicki i Olszewski

BYDGOSZCZ (tj). Czwarty doroczny bieg o puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” w Bydgoszczy stał się wielką manifestacją sportową. Bieg ten zgromadził na starcie liczną i doborową stawkę przelajowców polskich. Wśród 520 zgłoszonych zawodników figurowały nazwiska najlepszych długodystansowców polskich i śmiało można twierdzić, że bieg o puchar IKP był najpoważniejszą rozgrywką długodystansowców w skali ogólnopolskiej. W

łódzkiej Chemii i innych zawodników. W tej mniej więcej kolejności stawka minęła cztery punkty kontrolne. Dopiero przy zbliżeniu się do mety, na jakieś 500 metrów przed zakończeniem biegu, na czoło zaczął się wysuwać Kielas, który pociągnął za sobą swoich kolegów klubowych — Mańkowskiego i Wojtas z gdańskiej Lechii. Kielas też, który w obecnej chwili jest niewątpliwie najlepszym długodystansowcem polskim, przerwał taśmę jako zwycięzca i zdobył w tym roku nagrodę przechodnią „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”. Przypominamy, że w roku 1946 nagrodę tę zdobył Kurpesa z ŁKS-u, w roku 1947 — Dzwonkowski



Kielas

biegu tym startowali najlepsi zawodnicy Wybrzeża, Warszawy, Łodzi, Poznania i innych ośrodków Polski. Bieg „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, którego głównym zadaniem jest popularyzacja sportu wśród szerokiej masy, spełnił całkowicie swoje zadanie. Tak, jak w latach ubiegłych obok osób sportowych, startowali z dużym powodzeniem młodzi utalentowani biegacze, którzy niewątpliwie w przyszłości odegrają jeszcze w sporcie polskim dużą rolę. Doroczny bieg na przelaj o puchar IKP odbił się dzięki masowemu startowi jego uczestników i dzięki doborowej stawce zawodników, głośnym echem we wszystkich zakątkach kraju. Organizowany pod hasłem „Umasowienie kultury fizycznej wzmocnia siły obrońców pokoju” był głośnym okrzykiem na rzecz sportu jako siły, która staje u boku obrońców pokoju.

Masa uczestników biegu „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” zebrała się przed wydawnictwem naszego pisma, skąd przemarszem przez miasto udała się na Stadion Miejski. Na trybunach zgromadziły się tłumy publiczności, które wypełniły je do ostatniego miejsca. Również wokół



Czajkowski

boiska, na którym odbyło się pierwsze okrążenie, oraz wzdłuż całej trasy tłumnie ustawiła się publiczność, która z wielkim napięciem obserwowała sensacyjne to wydarzenie sportowe. Tuż po starcie, kiedy zawodnicy wybiegli ze stadionu na trasę, prowadzenie objął Czajkowski (Ogniwo, Warszawa), który prowadził czołówkę złożoną z zawodników gdańskiej Lechii, gdańskiego Zrywu,

## Kontrola 4 mocarstw warunkiem rozwiązania problemu jedności Niemiec

Komentarze francuskie na temat konferencji paryskiej

PROPOZYCJE min. Wyszyńskiego w sprawie kontroli 4 mocarstw nad Niemcami zajmują czołowe miejsce w dziennikach francuskich. „Humanite” stwierdza, że kontrola czterech stanowi jedyny warunek rozwiązania problemu politycznej i gospodarczej jedności Niemiec. Jest rzeczą konieczną, aby osiągnięto porozumienie w sprawie tej kontroli i wszystkich konsekwencji gospodarczych i politycznych z niej wypływających. Związek Radziecki pragnie osiągnąć porozumienie, biorąc za podstawę układ poczdamski. Porozumienie jest możliwe, jeśli państwa zachodnie przestaną pracować przeciwko pokojowi.

jeśli chodzi o jedność gospodarczą jak i polityczną Niemiec”, dochodzi do wniosku, że Związek Radziecki pragnie porozumienia w sprawie Niemiec. Niemniej jednak dziennik, zgodnie z punktem widzenia Achesona uważa, iż układ poczdamski jest rzekomo przestarzały.

„Combat” zamieszcza na widocznym miejscu oświadczenie członka delegacji radzieckiej Pawłowa, podkreślając polskość Śląska i stałość polskich granic zachodnich. Oświadczenie Pawłowa omawia również „Epoque”, zaznaczając, iż Związek Radziecki „nie zamierza poddać zmianom zachodnich granic Polski” tak, jak gdyby Związek Radziecki miał kiedykolwiek taki zamiar.

Skrajnie prawicowa „Aurore”, stwierdza, że Związek Radziecki uważa granice na Odrze i Nysie za ostateczne. Kontrola Śląska jest wykluczona, gdyż zagłębie to znajduje się w Polsce.

Dziennik zmuszony jest przyznać, że Związek Radziecki szczerze dąży do porozumienia. Nie przeszkadza to jednak „Aurore” nadal potrzaskać straszakiem komunistycznym. Niektóre, zresztą nieliczne dzienniki paryskie, jak np. „L’Aube” i „Figaro” na ogół bez zastrzeżeń solidaryzują się ze stanowiskiem Achesona.

◆ c. d. str. 2

## Pod wodzą Mao - Tse - Tunga



Depesze z Chin przynoszą nam codziennie wiadomości o nowych sukcesach chińskiej armii ludowej, która prze niepowstrzymanie w kierunku południowym, wyzwalając spod dyktatury Kuomintangu rozległe obszary.

Na czele zwycięskich Chin ludowych stoi Mao-Tse-Tiung, który jest dziś postacią niezwykle popularną, zarówno wśród wojska, jak i ludności cywilnej. Na zdjęciu widzimy Mao-Tse-Tiunga w czasie inspekcji pierwszych linii frontu.

„Liberation” zaznacza, że program Wyszyńskiego jest konkretny i umiarkowany. Cała dyskusja na posiedzeniu wtorkowym była właściwie dialogiem między Wyszyńskim a Achesonem, ponieważ pozostali partnerzy powtarzali jedynie to, co powiedział amerykański sekretarz stanu. Acheson poprzestał na krytyce Poczdamu, nie zdobywając się na konkretne kontrapropozycje.

„Ce Soir” podkreśla, że państwa zachodnie poniosłyby ciężką odpowiedzialność, gdyby trwały nadal przy swych jednostronnych decyzjach.

„Ce Soir” również wypowiada poglądy, że państwa zachodnie nie przedłożyły żadnych konkretnych kontrapropozycji. Byłoby rzeczą trudną — pisze dziennik — odrzucić propozycje Wyszyńskiego. Inicjatywa spoczywa w ręku radzieckiego ministra spraw zagranicznych.

„Monde”, oceniając program Wyszyńskiego jako „skromny zarówno,

## W wyzwolonym Szanghaju Miasto wraca do normalnego życia

KORESPONDENT Agencji Reutera doniósł, że w czwartek rano wojska ludowe zajęły ostatecznie port w Szanghaju i fort Wu-Sung, gdzie poddało się 150 tys. żołnierzy kuomintangowskich.

KORESPONDENT Agencji Reutera donosi, że w środę wieczorem cały Szanghaj znajdował się już w ręku chińskich wojsk ludowych. Ostatnie oddziały kuomintangowskie wycofały się w popłochu przez rzekę Su-Czou.

W mieście powstał komitet, złożony z postępowych działaczy politycznych, który wydał odezwę wzywającą ludność do zachowania spokoju i porządku i stwierdzającą, że nawiązuje współpracę z ludową armią zwolenniczą. Odezwa wzywa poza tym wszystkie zakłady przemysłowe i zakłady użyteczności publicznej do kontynuowania pracy.

W wielu punktach miasta wojska ludowe rozbrajały drobne oddziały kuomintangowskie, proponując żołnierzom albo powrót do domów, albo wstąpienie do armii ludowej. Liczni żołnierze kuomintangowscy rozkładali ogniska na ulicach miasta, paląc swe odznaki wojskowe oraz czapki. Wielu wstępowało na ochotnika do armii ludowej.

Wieczorem większość sklepów była otwarta, a zakłady użyteczności publicznej rozpoczęły normalną pracę.

Na ścianach domów pojawiły się afisze wydane przez chińską partię komunistyczną, wzywającą ludność

do spokoju i do poparcia programu Mao-Tse-Tunga. Liczne rzesze studentów defilowały ulicami miasta, niosąc czerwone sztandary i wznosząc okrzyki na cześć armii ludowej i przywódcy chińskiej partii komunistycznej.

## Trudności finansowe Australii

Wychodzący w Sydney dziennik „Daily Telegraph” stwierdza, że Australia odczuwa coraz większe trudności w nabywaniu towarów brytyjskich, które są coraz droższe.

Pismo to stwierdza, że kryzys dolarowy związał mocno Australię z W. Brytanią.

Ponadto dziennik przewiduje, że w rezultacie trudności finansowych W. Brytanii nastąpi ogromna emigracja ludności brytyjskiej.

## Min. Wyszyński ponawia swe propozycje kontroli Niemiec

SRODOWE posiedzenie ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw trwało 3 i pół godziny. Posiedzeniu przewodniczył min. Wyszyński. Ministrowie wznowili dyskusję na temat podstawowych zagadnień jedności Niemiec, rozwijając i uzupełniając swe stanowisko w tej sprawie, precyzowane na posiedzeniu wtorkowym.

Jako pierwszy przemawiał min. Wyszyński, który w dłuższym wywodzie prawnym poddał krytycznej analizie negatywne stanowisko pozostałych ministrów wobec jego wtorkowych propozycji. Min. Wyszyński ponowił swą propozycję rozciągnięcia kontroli 4 mocarstw nad całymi Niemcami.

Min. Acheson wyraził pogląd, że zjednoczenie gospodarcze Niemiec winno być uzależnione od 2 warunków: 1. zawieszenia spłat reparacyjnych w radzieckiej strefie okupacji

Niemiec, 2. osiągnięcie porozumienia w sprawie mienia radzieckiego w strefie wschodniej.

Min. Bevin podkreślił, że jedność Niemiec może być urzeczywistniona tylko przez samych Niemców.

Niemcy — zdaniem mówcy — winni mieć wolną rękę w wyborze ich instytucji politycznych i gospodarczych.

Na śródowym posiedzeniu ministrów nie powzięli żadnych decyzji w omawianych zagadnieniach.

## Bilans zobowiązań Kongresowych

Dotychczas 3.699 zakładów pracy złożyły zobowiązania celem uczczenia Kongresu Zw. Zaw. Wartość zobowiązań przeliczonych na zł wyraża się sumą 2.188.474.337 zł. Należy zaznaczyć, że znaczna część zobowiązań nie jest przeliczona na wartość pieniężną.

Największą ilość zobowiązań złożył Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rolnych — a mianowicie 1067 majątków przysłało dotychczas zobowiązania o wartości 216.334.572 zł. Poniżej podajemy kilka związków zawodowych z uwzględnieniem liczby zakładów pracy, które złożyły zobowiązania oraz sumy zobowiązań: Zw. Zaw. Kolejarzy — 905 zakł. pracy — 96.038.343 zł; Zw. Zaw. Chemików — 94 zakł. pracy — 254.680.000 zł; Zw. Zaw. Hutników — 24 zakł. pracy — 175.065.000 zł; Zw. Zaw. Budowlanych — 137 zakł. pracy — 102.005.350 zł; Zw. Zaw. Spożywców — 134 zakł. pracy — 195.014.202 zł; Zw. Zaw. Metalowców — 119 zakł. pracy — 122.488.767 zł.

# IV bieg o puchar IKP

◆ c.d. ze str. 1

ze Zrywu (Włocławek), w roku 1948 Swiniarski ze Zrywu (Gdańsk).



Płotkowiak

W ten sposób puchar dostał się w czwarte ręce. Zwy cieżka biegu — Kielas uzyskał na trasie ponad 3000 m czas 9,21 min. Na drugim miejscu uplasował się Mańkowski (Lechia — Gdańsk), który uzyskał czas 9,22,4. Na trzecim miejscu przybył do mety Płotkowiak (Związek kowiec — Poznań) w czasie 9,23. Na czwartym miejscu uplasował się Korban (Zryw — Gdańsk), na piątym Czajkowski (Ogniwo — Warszawa), na szóstym Dzwonkowski (Zryw — Włocławek), na siódmym Wojtas (Lechia — Gdańsk), na ósmym szesioroczny zdobywca pucharu — Swiniarski (Zryw — Gdańsk), dalej Lewicki (Pomorzanin — Toruń)

Olszewski (Zryw — Gdańsk), Orywał (Warta — Poznań), Rogalski (Warta — Poznań), Boniecki (Zryw — Gdańsk), Górecki (Gwardia — Bydgoszcz), Ciesielski (Zryw — Włocławek), Kowalski (Chemia — Łódź), Smolarz (Ogniwo, Łobżenica), Tokarski (Pomorzanin — Toruń), Słaby (Chemia — Łódź), Kusik (Kolejarz — Poznań), Graj — (Ogniwo — Łobżenica), Smierzchal (Związkowiec, Gdynia), Gruntkowski (Grom — Wągrowiec), Kundzik (Spójnia — Łódź), Ziółkowski (Gwardia — Bydgoszcz), Donarski (Związkowiec — Chelmska), i Kwiatkowski (Gwardia — Bydgoszcz).



Korban



Dzwonkowski

Po biegu odbyło się na Stadionie Miejskim rozdanie nagród. Zwycięzca biegu — Kielas, oprócz pucharu przechodniowego, zdobył nagrodę indywidualną, cenny radioodbiornik ufundowany przez wydział IKP. Nagrodę dla najlepszego zespołu w biegu IKP uzyskała bydgoska Gwardia. Nagrodę Związku Gospodarczego Spółdzielni RP „Społem” — Oddział Pomorski w Bydgoszcy — dla zespołu, który w pierwszej dziesiątce doprowadził największą ilość zawodników, zdobyła po raz pierwszy Lechia Gdańsk. Nagrodę Pocztowej Kasy Oszczędności w Bydgoszcy — dla najlepszego zespołu bydgoskiego zdobyła po raz pierwszy Gwardia — Bydgoszcz. Nagrodę Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszcy dla najlepszego zespołu spoza Bydgoszcy zdobyła po raz trzeci Spójnia Zryw (Włocławek), która zatrzymuje puchar na własność. Specjalną nagrodę dla zawodnika o najlepszej kondycji i zdrowiu w biegu IKP, ufundowaną przez ministra Zdrowia dr. Tadeusza Michejda, prezesa Rady Nadzorczej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw” i przewodniczącego GKW Stronnictwa Pracy uzyskał Seń z bydgoskiej Gwardii. Prócz tego zawodnikom przypadło w udziale 39 kolejnych nagród indywidualnych i prawie taka sama ilość nagród specjalnych. Nagrodzonych zawodników obdarzył liczną zebrana publiczność gromkimi okłaskami.

Bieg Ilustrowanego Kuriera Polskiego zaszczylił swoją obecnością Minister Zdrowia dr Tadeusz Michejda, wojewoda pomorski Kubecki

przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — Lehmann, prezydent miasta Twardzicki, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej — mjr Matuszewski i wielu innych przedstawicieli władz i urzędów.

Sam start do biegu wypadł imponująco. Można powiedzieć, że widok blisko 500 wybiegających ze startu zawodników stanowił rzadko spotykaną atrakcję. Sprawna organizacja techniczna strony biegu, którą zajmowała się Komisja Sędziowska Pom. O. Z. L. A. z niezamordowanym działaczem sportowym Gołębskim na czele — pozostawiła najlepsze wrażenie Honorowym starterem biegu IKP był rekordzista i mistrz Polski, znakomity sportowiec i olimpijczyk — Klemens Biniakowski.

Jeśli mamy podsumować wyniki czwartego z kolei biegu o puchar IKP, dość musimy do budujących wniosków. Przede wszystkim, co już stwierdziliśmy na wstępie, niewątpliwym sukcesem organizatorów jest zgromadzenie na starcie tak wielkiej liczby zawodników. Z popularności, jaką zyskuje sobie z roku na rok nasza impreza wnioskować można, że liczba jej uczestników będzie stale wzrastała, a to jest przecież jednym z głównych celów, jakie postawiło sobie przy organizowaniu tej imprezy nasze wydawnictwo. W ten sposób Ilustrowany Kurier Polski spełnia swoje zadanie w sferze społecznej. Oddaje narodowi coraz liczniejsze kadry zdrowych obywateli i wybitnych sportowców, zachęca do uprawiania sportu i zainteresowuje zagadnieniami kultury fizycznej, które odgrywają w życiu społecznym tak wielką rolę, coraz liczniejsze rzesze naszych obywateli.

Na tym kończymy dzisiejsze sprawozdanie. Do spraw biegu powrócimy jeszcze w następnych numerach.

## Delegacja Gliwic u marszałka Rokossowskiego

Marszałek Rokossowski przyjął delegację mieszkańców Gliwic.

Delegaci ofiarowali marszałkowi Rokossowskiemu wykonany przez robotnika Gliwickich Zakładów Urządzeń Technicznych — Wiktora Czajkowskiego — ryngraf z napisem: „Przyjażdź polskoradziecka jest gwarancją niepodległości, granic i rozwoju gospodarczego Polski Ludowej”.

Marszałek Rokossowski, po niezwykle serdecznej rozmowie, ofiarował delegacji swój portret, dedykowany ludowi pracującemu Gliwic.

## Ciężki wypadek cenionej lekarki bydgoskiej

BYDGOSZCZ (a). Znana i powszechnie ceniona w Bydgoszcy lekarz-pediatra (specjalista chorób dziecięcych) dr Ana Żebrowska uległa wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi. W godzinach rannych udając się z Bydgoszcy w ramach akcji przedkongresowej z pomocą lekarską do wsi Sadki pod Nakłem — na ostrym zakręcie przed mostem prowadzącym przez Kanał Bydgoski przy ul. Grunwaldzkiej wyrzucona została (siłą odśrodkową) z samochodu PCK na bruk, doznając bardzo poważnych obrażeń na całym ciele. Jedyne dzięki przytomności kierowcy samochodu PCK, który w czas zdarzył zatrzymać motor, dr Żebrowska pozostała przy życiu.

## Wezwanie do komisji atomowej ONZ

DELEGAT radziecki Malik wezwał ponownie komisję atomową ONZ do opracowania projektów konwencji w sprawie zakazu broni atomowej i ustalenia zasad kontroli nad energią atomową. Komisja postanowiła przekazać propozycje radzieckie swemu „komitetowi robocznemu”.

## Państwa Beneluxu proszą o informacje z konferencji czterech

FRANCUSKIE ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało prośbę państw Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburgu) o informowanie ich o pracach rady ministrów spraw zagranicznych. Urzędnik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych będzie składał w tej sprawie codziennie sprawozdanie przedstawicielom dyplomatycznym tych państw w Paryżu.

## Sport

### I. LIGA

LECHIA — ŁKS 1:5 (0:1)  
ZZK — WARTA 2:1 (1:1)  
WISŁA — CRACOVIA 0:1 (0:0)  
POLONIA (W) — LEGIA 2:0  
RUCH — AKS 0:1  
SZOMBIERKI — POLONIA (B) 2:1

PZPN (Francja) — ZAGŁĘBIE 3:4  
LIGA SZCZYPIORNIANKA  
AKS (Chorzów) — AKS (Kat.) 11:7  
CRACOVIA — POGON (Kat.) 16:4

ZAPASY  
ŚLĄSK — SOFIA 4:4

## Czechosłowacja na drodze do socjalizmu

Przemówienie przewodn. KPC prez. Gottwalda

PRZEMAWIAJĄC na kongresie czechosłowackiej partii komunistycznej, prezydent Gottwald, który jest zarazem przewodniczącym partii, po skróceniu dotychczasowych osiągnięć, które utrwały ustroj ludowodemokratyczny i pozwoliły Czechosłowacji wkroczyć na drogę, wiodącą do socjalizmu, przedstawił w krótkich zadaniach, których wyko-

dotychczas ma republikę do zonego celu.

Wszystkich dziedzinach czechosłowackiego życia gospodarczego ten być wykonany plan 5-letni. Jednocześnie z podniesieniem poziomu życia będzie ulepszać warunki ludności w artykule społeczeństwa i w towarach przemysłowych.

Musimy w dalszym ciągu — jak mowa — rozszerzać i uogólniać socjalistyczny sektor na gospodarkę, ograniczać i likwidować elementy kapitalistyczne.

4. Musimy pozyskać dla socjalizmu wieś, drobnego i średniego rolnika, oraz izolować bogaczy wiejskich. Należy realizować ustawę o spółdzielniach rolniczych.

5. Należy ulepszać w dalszym ciągu aparat państwowy i czuwać, aby nie przeniknęły doń elementy antyludowe, antypaństwowe i reakcyjne.

6. Doświadczenie uczy nas, że lud pracujący wychować musi sobie własną inteligencję, związaną z nim klasowo i ideologicznie. Dlatego też będziemy zwiększali sieć szkół i kursów dla dzieci robotników i rolników. Nową inteligencję musimy wychowywać w duchu marksizmu i leninizmu.

7. Odrodzony front narodowy symbolizować ma nadal jedność ludu pracującego miast i wsi. Zadaniem jego jest unicestwienie każdej próby, zmierzającej do restytucji kapitalizmu, oraz prowadzenie kraju do socjalizmu.

8. Nie wolno nam ani na chwilę zapomnieć, że droga do socjalizmu jest i będzie drogą walki klasowej.

9. Naszej pokojowej odbudowie wewnętrznej odpowiadać będzie nasza polityka zagraniczna, zmierzająca do zachowania pokoju i zabezpieczenia państwa niepodległości.

10. Musimy strzec pilnie jedności, wielkości i zdolności działania czechosłowackiej partii komunistycznej. Będziemy utrzymywali czystość szeregów partyjnych, stosując w pełni bolszewickie zasady demokratycznej centralizmu, demokracji wewnętrzno-partyjnej, partyjnej krytyki i samokrytyki.



ADAM KORTAN

Powieść satyryczno-humorystyczna — 11  
czyli jak to przed wojną bywało ..

Drzwi prowadzące do mieszkania adwokata nie były zamykane w godzinach przyjęć, to też do jego wszechwiedzącej sekretarki panny Kasi dostęp był łatwy nie tylko dla klientów, lecz również dla jej znajomych. Bomilski i Kogutek tego popołudnia mieli specjalne szczęście. Mecenas wyjechał na rozprawę, a Zizi przybyła o całą godzinę wcześniej, aby zabrać nudzącą się z braku roboty Kasię na spacer.

Nie można było twierdzić, aby panienki były specjalnie zachwycone otrzymaną propozycją. Panna Kasia była w ogóle sensacją i w opinii swych przyjaciółek mierzyła znacznie wyżej, niż do celu, który możnaby określić jako „chodzenie z byle kim byle gdzie”. Zizi natomiast nie podobał się kartoflany nos Kogutka, łącznie z jego wyłupiastymi oczyma. Panowie byli jednak elegancko ubrani w wieczorowych strojach, co czyniło bardzo dodatnie wrażenie, i obiecywali tyle rozkoszy z obejrzenia 155-tej wersji Tarzana w „Księżycu”, że — jak to się mówi — święty by się skusił, tym bardziej, gdyby mu dodano wyprawę „Pod czeczotkę” na dancing pod takt słynnego zespołu „Fife Negroes”.

Podczas filmu towarzystwo za wyjątkiem Bomilskiego z uznaniem odnosiło się do zdolności Tarzana, który przeskakałszy po gałęziach 15 lat swego życia znalazł angielski elementarz i sam nauczył się czytać i mówić właśnie po angielsku. A język ten jak wiadomo nader prostym i prawdziwym wyraża się właśnie w piśmie. Tak więc np. słowo „psychological” czyta się „sajkolodżekel”

i jasnym jest, że każdy idiota, nie tylko Tarzan, od razu się tego domyśli. Bomilski jednak nie zdradzał się z krytyką, myśląc z zachwytem, że bez wysiłku raz się swym „Widelcem” przejedzie po filmie, a drugi raz po widzach.

„Pod czeczotką” wszystko stało na wysokości zadania. Orkiestra składała się z jednego, niemal prawdziwego Murzyna i z 4 najzupełniej prawidłowych Cyganów. Grała nie tyle melodyjnie, co głośno i rytmicznie, ponieważ właśnie Murzyn walił w bęben i przysiewywał po angielsku tak straszliwie przez nos, że i rodowity Anglik nic by nie zrozumiał. Sala popod ścianami była ugaraniowana dziesiątkami fortancerek, przystaniających cichą wstążką nudy i nieludzkie zmęczenie centymetrową warstwą szminki i pudru. Na środku na kwadratowym parkiecie dla zachęcenia gości wirował sennie jeden zawodowy gigoł. Do tego wszystkiego kuchnia była podłóżka, lecz trunek na pociechę gości nie opłaciło się fałszować. O 11-tej zaczynały się występy, zwane popularnie „występkami”. Najpierw jakaś leciwa dama głosem gramofonu z okresu, gdy go wynalazł Edison, odśpiewała „Publiczki”. Następnie 4 niewiasty którym się zdawało, że wczoraj skończyły lat piętnaście, choć to było przed laty dwudziestu, odtańczyły „marynarskiego”. W trzecim punkcie programu gigoł potrząchał przez pięć minut swą partnerkę w pasującym do jego wyglądu tańcu apaszowskim.

Nasze towarzystwo rozkręcało się coraz bardziej tak na parkiecie jak przy stoliku. Obie panie tańczyły dobrze i z wdziękiem który daje tylko młodość.

Po spożyciu kolacji zaczęły krążyć coraz gęściej kieliszki wiskiaka Baczewskiego. Andrzej rozkrochmalił się zupełnie i co chwila przytaczał mądre zdania wypowiadane nie tylko przez zwierzęta, ryby, czy owady, lecz nawet przez rośliny, minerały i sprzęty domowe. Konstancy pęknął przy nim rolę pani Jawiańskiej i pierwszy wybuchł głośnym śmiechem, przechodzącym w wysoki fałset na końcu, aby dać tym dowód swego du-

chowego — nie fizycznego oczywiście — powinowactwa z kogutami.

Po skończonych występach konferencier zapowiedział „na ogólne żądanie publiczności przez wszystkich ulubione tango „Sanosan” Andrzej nie wytrzymał i zamiast poprosić którąś z pań do tańca powiedział z namaszczeniem:

— „Gdyby mi słomiankę pokropiono „Sanosanem” miałbym po niej więcej siły niż po worku owsa” — oświadczył wczoraj na Starym Rynku jeden z ostatnich w naszym mieście koni dorozkarskich. Od tego „sanosianienia” można białej gorączki dostać. Ale — w tym miejscu mrugnął znacząco do Kogutka — już ja się tym „Sanosanem” zajmę.

— „Sanosan” pomaga mi zawsze na ból głowy — wtrąciła nieprzekonana Zizi.

— Czy smaruje pani nim czoło, czy skronie? — zapytał z niewinną miną Andrzej.

— Zizi, daj spokój, nie przekonasz takiego „antysanatora” — wtrąciła Kasia, widząc oburzenie swej przyjaciółki.

— Mańdziorek nabija ludzi w butelki z „Sanosanem”, ale i jego też można nabić — dodał Kogutek.

— „Primum tańcoware, deinde filosofare” — powiedział pewien kotek, który znał się trochę na łacinie: zaczął gonić za własnym ogonem. Panna Kasiu proszę na porcję tanecznego „Sanosanu”.

Po przetańczeniu Andrzej oświadczył, że wiśniak jest za słodki i zażądał pół litra „wyborowej” dobrze zamrożonej. Zanosił się wyraźnie na wódekę pijaństwo Kasia trąciła Zizi, biorąc do ręki torebkę. Ta zrozumiała o co chodzi i podniosła się z krzesła.

W toalecie Kasia postawiła kwestię jasno:

— Już są dobrze pod kropką. Nie ma co czekać Garderoba jest po drugiej stronie. Nim się spozrzegą, wiemy!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kalendarzyk

Table with 4 columns: Piątek, 27 maja 1949 r., Katolicki: Jana, Juliusza, Słowiański: Ruszawa, Słońca, Księżyc, wsch, zach, wsch, zach.

Pozbywamy się niepotrzebnych rupieci

Zgodnie z naszą zapowiedzią podajemy szczegółowy kalendarz społecznej, młodzieżowej zbiórki złomu i odpadków użytkowych. Przedstawia się on następująco: w dniu 8 czerwca przynosić złom do swych szkół młodzież i Szkoły Podst. przy ul. Dworcowej 82, II i III Szkoły Podst. przy ul. Sowińskiego, IV i V Szkoły Podst. przy ul. Świętojańskiej, oraz przy ul. 3 Września, w dn. 9 czerwca zbierają złom uczniowie VI Szkoły Podstawowej przy ul. Poniatowskiego, Gimn. Handl. przy ul. Kopernika oraz Gimn. Krawieckiego i III Państw. Gimn. przy ul. Staszica; 10 czerwca — uczniowie Gimn. Przem. Metalowego przy Al. 1 Maja 26 i I Państw. Szk. Podst. przy Pl. Wolności; 11 czerwca — Lic. Pedagogiczne przy ul. Seminarnej 3, Szkoła RTPD przy ul. Kordeckiego i Szk. Powsz. nr 23 przy Chwytwowie; 13 czerwca szkoły zaw. I, II, III, IV, V, VI przy ul. Konarskiego; 15 czerwca Lic. Roln. i szkoły podst. 7 i 8 przy ul. Bernardyńskiej, oraz II Gimn. Państw. przy ul. Grodzkiej 18; 17 czerwca szk. podst. na 25 przy ul. Toruńskiej 272, szk. podst. nr 23 przy Bełkiew 2 i szk. podst. nr 21 przy ul. Karpackiej 54; 18 czerwca Gimn. i Lic. Kopernika przy ul. Nowodworskiej 58, szk. podst. nr 27 przy ul. Leszczyńskiego 49 i szk. podst. 10 i 11 przy ul. Dąbrowskiej 8; 20 czerwca szk. podst. przy ul. Grunwaldzkiej 41, V Ogólnokształ. Szk. Podst. przy ul. Nowogrodzkiej 3 i Szk. Powsz. nr 17 przy ul. Grunwaldzkiej 132 i wreszcie w dniu 21 czerwca złom zbiera młodzież szkół podst. nr 13 i 14 przy ul. Nakielskiej 11, oraz 18 Szk. Podst. przy ul. Pijarów.

wiązane są do zebrania złomu w okresie między 8 a 21 czerwca i po porozumieniu się z Centralą Odpadków Użytkowych do przesłania go do najbliższej zbiornicy. Ponadto w dniu 14 czerwca Komenda Miejska „SP” urządza zbiórke złomu i odpadków użytkowych na terenie Al. 1 Maja. W dniu tym 60 junaków „SP” przejdzie po wszystkich mieszkaniach do położonych wzdłuż ulicy i zbierze złom na 6 specjalnych wozów, które

go odwieżą do zbiornic. Wszyscy mieszkańcy Al. 1 Maja proszeni są o przygotowanie złomu i odpadków użytkowych z wyprzedzeniem. Fundusze, które młodzież uzyska z zebranych odpadków od Centrali zużyte zostaną na urządzenie kolonii letnich dla młodzieży. W ten sposób społeczeństwo dorosłe rozbywając się z domu niepotrzebnych rupieci, umożliwi jednocześnie swym dzieciom zdrowe i wesołe spędzenie wakacji letnich.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Ilu i co zostało?

Okupacja hitlerowska i okres wojny 1939-45 wyrządziły krajowi niepowetowane szkody we wszystkich dziedzinach życia. Niepomierne wielkie straty poniósł też sport polski.

Główny Urząd Kultury Fizycznej zarządził przeprowadzenie jednorazowej statystyki strat wojennych z zakresu kultury fizycznej za okres 1939-1945, obejmującej tak straty materialne (urządzenia sportowe) jak i w ludziach (instruktorzy, organizatorzy, zawodnicy).

Statystykę strat przeprowadzą miejscy i powiatowi instruktorzy kult. fiz. na specjalnych formularzach, które wręczą jednolitym organizacyjnym wfi sportu.

MIGAWKI

Upał robi swoje. — Młodzież rozpoczęła sezon pływakki. Ale jak? Po prostu w stroju naszego praojca, Adama. Na dodatek, w miejscach dość często odwiedzanych przez publiczność. Ponieważ robi to niezbyt przyzwolite wrażenie, radzimy jednak założyć majteczki kąpielowe.

Dlaczego ulice Bydgoszczy posiadają tak mało koszy do papieru? Czy nie możnaby ich umieścić trochę gęściej tak, aby przechodnie, chcący coś wyrzucić, nie musieli tego nosić z sobą aż... do domu?

Kilka dni temu przez Stary Rynek biegło dwoje ludzi. Jeden z nich raził się (z), drugi był warszawianinem nieznanego nazwiska.

— Pan też biegał na miejsce wypadku? — spytał warszawianin.

— Raczej na miejsce pracy — odparłem wstydliwie. A o jaki panu wypadek chodzi? — spytałem z łachowego przyzwyczajenia.

— Czyż pan nie widzi, ile ludzi? — warszawianin wskazał ręką na most. — Widocznie ktoś wpadł do Brdy i teraz go łowią! Rzeczywiście cały most był szczelnie obstawiony publicznością. Przybiegliśmy na czas: gdyśmy się zjawili na moście wciąż jeszcze łowią, tylko że nie topiełca, a... rybkil

Pozostałe szkoły przede wszystkim leżące na peryferiach miasta, zoba-

Piękna nasza Polska cała... Wieczór pieśni ludowych

Okręg II w Bydgoszczy Pom. Zw. Śpiewaczego urządził w ramach Festiwalu Muzyki Ludowej wielki wieczór pieśni ludowych p. n. „Piękna nasza Polska cała”. Przez estradę koncertową przesunęło się 8 chórów z ogólną liczbą ok. 500 śpiewaczek i śpiewaków. Wystąpiły chóry: „Arión” pod kier. dyr. A. Rybki, „Artma” Państw. Fabr. Mebli Art. — dyr. prof. Matuszek, Bydg. Chór Męski — dyr. prof. Juszczyk, „Dzwon” — dyr. Wittstock, „Halka” — dyr. prof. Cz. Kabaciński, „Harmonia” — dyr. Wittstock, Chór Państw. Fabr. Obuwia nr 1 „Leo” — dyr. prof. Kabaciński i Chór kolejowy „Hasło” — dyr. Wittstock.

Kompozytorów polskich: Sikorskiego, Wallek-Walewskiego, Wesołowskiego Nowowiejskiego, Lachmana, Kazury, Gawlusa, Moniuszki, Moczyńskiego, Wiechowicza i innych. Razem odśpiewały chóry 35 pieśni ludowych z różnych regionów Polski. Jako soliści wystąpili: F. Manikowska — sopran i St. Kosiński — baryton, którzy odśpiewali po trzy pieśni ludowe. Akompaniował A. Drzewiecki. Wymienić należy także solistkę chóru „Harmonia” — Kazmierczukównę. Organizatorem „wieczoru pieśni”, prof. Matuszkowi i prezesowi Okr. Śpiewaczego prof. Kabacińskiemu, oraz prezesom i dyrygentom poszczególnych chórów i całej braci śpiewaczej należy się szczere uznanie.

W ramach Czynu Kongresowego zbadano 113 dzieci wiejskich

BYDGOSZCZ (a). Nielada sensację przeżyła onegdaj ludność wsi Zielonka, pow. bydgoskiego i działwa szkolna tej wsi. Zawitał tam bowiem po raz pierwszy ambulans ruchomy PCK, przywołując ekipę sanitarną z dr. Polakiewiczem na czele. Celem pracy tej ekipy było w ramach Czynu Kongresowego zbadanie stanu zdrowotnego dziatwy szkolnej i zakwalifikowanie jej na kolonie letnie.

113 dzieci, udzielając porad lekarskich, kierując do specjalistów i przydzielając leki. Cała ta akcja była bezpłatna.

Ambulans przybył tam o godz. 16 owacyjnie witany przez ludność i zgromadzone przed szkołą dzieci z nauczycielstwem pp.: Kasprzakami i W. Bakówną. Po powitaniu i wyjaśnieniu celu wizyty i jej podłoża ideowego, przystąpiono do pracy, którą zakończono o godz. 21, badając

Kursy ratowniczo-sanitarne w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (a). Ostatnio odbyło się otwarcie dalszych dwóch kursów sanitarno-ratowniczych w akcji szkolenia sanitarnego PCK.

Pierwszy z nich odbywał się w świetlicy PCK dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej przy ul. Dworcowej 100, dla tej właśnie młodzieży, która w liczbie 52 słuchaczy na kurs ten się zgłosiła. — Drugi zaś kurs typu sanitarno-ratowniczego II-go stopnia dla delegatów bydgoskich zakładów pracy, którzy w liczbie 67 osób są szkoleni w Ośrodku Szkoleniowym PCK przy Szpitalu Miejskim w Bydgoszczy.

KOMUNIKATY

\* Polski Związek Głuchoniemych i ich Przyjaciół — oddział bydgoski zawiadomiamia, że 29 bm. o godz. 14 odbędzie się zebranie w sali Domu Katolickiego przy Farze. Na zebraniu obecny będzie delegat Zarządu Głównego PZG i ich Przyjaciół z Warszawy. Przybycie ze względu na ważność spraw obowiązkowe.

Czytelnicy mają głos

Dlaczego pięknej pogodzie sezon wycieczkowy zaczął się w tym roku wcześniej niż zwykle. Od kilku dni tygodni panuje wielki ruch we wszystkich podmiejskich miejscowościach letniskowych, a w szczególności w kierunku Opławca i Smukoty. Nic więc dziwnego że dworzec kolejki wąskotorowej jest oblepiony pasażerami, których jednak spotkała w ostatnim czasie bardzo przykra niespodzianka: Olóz od 2 już tygodni, zamknięto na dworcu tym bufet, przy którym można było poczęstować napojami chłodzącymi. I dlatego zwracamy się z zapytaniem do Dyrekcji PKP w Gdańsku: Dlaczego zamknięto bufet w czasie największego nasilenia ruchu wycieczkowego i czy długo będziemy czekać na jego ponowne otwarcie? Wycieczkowicz

Czy znasz swoje miasto?

Gmach Rzeźni Miejskiej, jak się okazało z odpowiedzi na ostatni nasz konkurs pn. „Czy znasz swoje miasto?” jest powszechnie znany. Zresztą nie dziwnego. Rzeźnia Miejska jest bardzo popularna, chociażby wśród konsumentów mięsa i jego przetworów. Zrozumiałe więc, że i liczba odpowiedzi stwierdzających, że zdjęcie przedstawia wieżyczkę na gmachu Rzeźni Miejskiej była duża. W drodze losowania, tym razem nagroda w postaci książki Wiktora pt. „Orka na gorzce” przypadła p. R. Rucińskiej z Bydgoszczy, ul. Wł. Bezy 20/1.



A teraz prosimy odgadnąć co przedstawia dzisiejsze zdjęcie. Odpowiedzi na konkurs nadsyłaj należy do czwartku, 2 czerwca br. do godz. 12.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI, Dziś 27 o g. 18 — „Pan Geldhab” — Fredry z udziałem Kazimierza Szuberta. Przedstawienie zamknięte. Wszelkie passe-partout nieważne.

KINA, Pomorzanie: Za wami pójda inni. POLONIA: Antoni i Antonina. Wolność: Słońce wcho dzi. Orzeł: Renegat. Gryf: Pieśń tajgi. Bałtyk: Chłopiec z naszego hiasta.

Początek seansów: Pomorzanie godz. 16, 18.30 i 21. Polonia godz. 15.30, 18 i 20.30. Wolność: godz. 17, 19 i 21. Gryf: g. 16.30, 18.30 i 21. Orzeł: godz. 16, 18 i 20.30. Bałtyk: godz. 14, 18 i 20.

DYŻURY APTEK: Do 28 bm. dyżurują: Apt. pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. nr 16-53 i Apt przy Bielałach Al. 1 Maja 91, tel. 23-61.

PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA przy Centr. Ośrodku Zdrowia Gimnazjalna 11, czynna jest w poniedziałki i czwartki od godz. 17-19 dla mężczyzn, od godz. 19-20 dla kobiet. Porady i leczenie bezpłatnie.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16 25-17 26-18. Pogot. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna nr 29-70. Postój takówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO

SOBOTA, 28 MAJA 1949 R. 5.10 Progr. og.-polski, 8.05 Poradnik gospodarstwa domowego, 8.15 Progr. og.-polski, 9.15 Progr. lokalny dnia, 9.20 Wiad. miejscowe, 9.25 Przerwa, 11.57 Program og.-polski, 14.55 Kursy radiowe dla nauczycieli — Druga i trzecia zasada ruchu Newtona — opr. H. Mosse, 15.05 Przegląd prasy pom. 15.10 Rezerwa lokalna, 15.15 Pogadanka „Z życia wsi”, 15.25 Progr. og.-polski, 16.20 Miesiąc kulturalny na Pomorzu — opr. J. Piechocki, 16.40 W zakładzie neurofizjologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Wywiad z profesorem J. Hurynowiczem przepr. prowadzi M. Krzemieniowa, 16.50 „Młode wino z Marsylii” — opow. J. Broszkiewicza, 17.00 Progr. og.-polski, 22.45 Pieśni P. Czajkowskiego, 23.00 Program ogólnopolski.

NAJKUTECZNIEJSZA REKLAMA W IKP

Sroda literacka

Wśród obrazów Pankiewicza

Otwarta obecnie w salach Pomorskiego Domu Sztuki zbiorowa wystawa dzieł plastycznych Józefa Pankiewicza daje Bydgoszczy rzadką, a właściwie — jedyną sposobność zapoznania się przynajmniej z częścią dorobku artystycznego tego znakomitego malarza, zajmującego własne, a tak wybitne miejsce w sztuce polskiej końca XIX i pierwszej połowy XX wieku. Tę odrębną stanowiska artystycznego Pankiewicza, jego sylwetkę duchową i dzieje nieustępliwej walki o jak najdoskonalszy wyraz w dziele sztuki nakreślił w formie przystępnego, jasnego i rzeczowego wykładu w ramach ostatniej środy literackiej Marian Turwid, podając przy tym o nim wiele ciekawych szczegółów, niekiedy nie znanych nawet specjalnie Pankiewiczowi poświęconej monografii Czapskiego. A jakby ilustracją wywodów prelegenta były rozwieszzone na ścianach sali odczytowej dzieła tego artysty. Tak z nich, jak i z wykładu można było wyrobić sobie sąd o najbardziej istotnych cechach tej niezwykłej sztuki.

przyjęcie nowych prądów dla odświeżenia zatechłej atmosfery kulturalnej. Stąd tyle w jego obrazach świeżości a jednocześnie umiaru, spokoju, równowagi, opanowania, temperamentu, stąd niechęć do abstrakcjonizmu, deformacji i wszelkiej ekstrawagancji, stąd też mimo skłaniania się w ciągu kilkunastioletniej twórczości ku różnym nurtom artystycznym — nieodmiennie dominujący w nich realizm i dążenie do klasycznej prostoty. Ież z takich wystaw, jak obecna, może się nauczyć dzisiejszy widz i nowy artysta, gdy w dziedzinie sztuk plastycznych obserwujemy obecnie tyle pomieszania pojęć, tyle sprzecznych teorii i poglądów, a często tyle dziwactw.

Naturalnie, że wystawa ta nie rości sobie pretenzji do tego, by reprezentowała w pełni dorobek malarski Pankiewicza, bo przecież obrazy jego są porzucane po różnych muzeach i zbiorach publicznych i prywatnych w kraju i za granicą, a wiele z nich, niestety, spłonęło w Warszawie. Tym niemniej należy się spodziewać, że będzie ona cieszyć się dużym powodzeniem i Bydgoszcz skorzysta z jedynej sposobności zobaczenia tej kolekcji, stanowiącej prywatną własność rodziny artysty.

I jeszcze jedno gorące życzenie: oby choć część tych eksponatów, przywiezionych świeżo z Paryża, zanim znikną one w zbiorach kolekcjonerów i muzeów, można było nabyć do Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy, posiadającego dotychczas w swej galerii obrazów tylko jeden Pankiewicza. M. Piątkiewicz

SPORT

BYDGOSZCZ (zd). Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią podajemy wyniki dalszego ciągu rozgrywek o mistrzostwo szkół średnich w Bydgoszczy.

Siatkówka męska: 1. Państw. Gimn. Rolnicze. Koszykówka: 1. Państw. Szkoła techn., 2. Państw. Gimn. i Lic. Kopernika.

Szczypliński: 1. Gim. i Lic. Kosernika. 2. Państw. Gimn. Ogólnokształcące.

Biegi 60 m żeńskie: 1. Orsztynowiczówna, mistrzyni Polski w biegu na 100 m, osiągnęła w biegu na 60 m czas 8,1 sek., 2. Szwałkowska (Gimn. Handlowe) — 8,9.

W pływaniu na 100 m stylem dowolnym konkurencji męskiej pierwszeństwo osiągnął Mróz Eug. (Lic. Pedagog. 1,17 min., 2. Buhl J. — 1,21; stylem klas. 200 m: 1. Jeleszyński H. (Szkoła PKP) — 3,43 min., 2. Olczak M. (I Państw. Gimn. Og.) 3,51. Zaznaczyć trzeba, że nie startował najlepszy pływak Łubiński, który

niewątpliwie zająłby pierwsze miejsce. Styl grzbietowy 100 m: 1. Mróz Eug. (Gimn. Pedagog.) — 1,41, 2. Czajkowski Zb. (Szk. PKP). Sztafeta wodna 5x100 m zm.: 1. Szkoła PKP — 5,13 min., 2. Państw. Lie. i Gimn. Kopernika — 5,20 min. Sztafeta 5x50: 1. Państw. Gimn. i Lic. Kopernika — 3,50 min., 2. Szk. PKP — 3,52 min. Konkurencja żeńska: 50 m st. dowol.: 1. Zakrzewska (V Państw. Gimn. Og.) 1,15 min. Klasyk. 100 m: 1. Mroźowna (V Państw. Gimn. Og.). St. grzbietowy 50 m — 1. Banaszkiewiczówna — (Państw. Gimn. Handlowe) — 1,19 min. Sztafeta 5x50 m — 1. Gimnazjum Handlowe.

W ogólnej punktacji męskiej zwyciężyło Państw. Gimn. i Lic. Kopernika, w żeńskiej Państw. Gimn. i Lic. Handlowe.

Dalszy ciąg rozgrywek podamy w numerze jutrzejszym.

